

# Roman Łyczywek

---

## Ziemiańin adwokatem

---

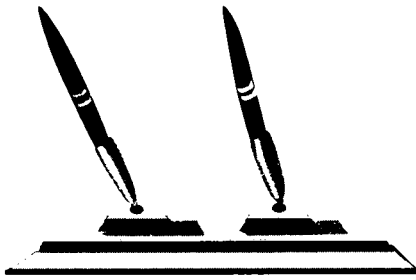
Palestra 38/3-4(435-436), 100-101

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



# Pamiętniki adwokackie

## *Ziemianin adwokatem*

Dość długa była droga, która doprowadziła Zygmunta Kotiuzynskiego (1826–1894) do wykonywania zawodu adwokata. Ziemiańsko-szlachecki rodowód rodziny Kotiuzynskich wykazał syn pamiętnikarza i wydawca pamiętników (1911 r.) od XVII wieku.

Również Zygmunt Kotiuzynski przygotowywał się do spełniania roli ziemianina. Do gimnazjum uczęszczał w Winnicy i w Kijowie, następnie ukończył studia rolnicze w Charkowie. Wyróżniał się w czasie tych studiów i miał do wyboru albo karierę akademicką, albo rozwijanie szerszej inicjatywy organizacyjnej. Wybrał początkowo tę drugą drogę. W nowoczesny naówczas sposób wybudował cukrownię i nawiązał kontakt z Andrzejem Zamoyskim zorganizował Kijowskie Towarzystwo Rolnicze, korzystające z wzorów Towarzystwa Warszawskiego.

Równocześnie interesował się wieloma sprawami, zamiłowany w muzyce, poznał i ogromnie sobie cenił kontakt z Lisztem.

W tych latach też odbył wiele podróży po Europie.

Komplikacje natury materialnej wynikłe na tle spraw majątkowo-rodzinnych postawiły go w trudnej sytuacji osobistej. Zbiegło to się też z kursem antypolskim, jaki zaznaczył się w polityce rosyjskiej po upadku powstania. W latach tych wydany został dekret, zakazujący Polakom nabywania majątków. Ze strony rosyjskiej podejmowano liczne wysiłki w kierunku wykupu polskiej własności ziemskiej. Również plany reformy włościańskiej uległy odsunięciu na dalszy plan.

W tych warunkach Kotiuzynski zaczął podejmować prace o charakterze adwokackim. Zorganizował swe biuro na terenie Kijowa, a interwencje podejmował głównie w Petersburgu. Kancelaria rozwijała się, wziął więc do współpracy dwóch dalszych prawników – Polaków.

W pamiętnikach swych charakteryzuje Kotiuzynski zasady swej pracy. Przede wszystkim nie pobierał żadnej

wpłaty zaliczkowej, a honorarium pobierał dopiero po pomyślnym zakończeniu sprawy. Uznał też, że brał „tylko te sprawy, w których krzywda była widoczna”. Przy takim stanowisku uzyskał u władz znaczny autorytet, co z kolei dobrze służyło wynikowi prowadzonych spraw.

W czasie podróży leczył się, bez wi-

docznych zresztą skutków, z licznych chorób.

Pamiętnik jest interesujący zarówno ze względu na umiejętność Autora przedstawiania na tle ogólniejszym licznych zagadnień narodowych i politycznych, jak i ze względu na charakterystykę praktyki adwokackiej w tym czasie, tak bardzo różniącej się od dnia dzisiejszego.



## *Pamiętnik Jana Olrycha*

Jan Olrych (1783–1840) urodził się w rodzinie mieszczańskiej pod Poznaniem, wkrótce nobilitowanej. Świadectwo dojrzałości uzyskał jako sierota w r. 1805. Aplikację odbył w Warszawie i tam też pełnił funkcje prokuratorskie, ostatnio jako zastępca prokuratora generalnego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Następnie przeniósł się do adwokatury i w r. 1810 został wpisany na listę adwokatów.

Jako adwokat zdobył sobie w krótkim czasie uznanie. Sam pisał o swym nowym zawodzie: „obronca równie jak doktor, szuka tam sławy, gdzie nie jest łatwa do wyleczenia choroba”.

W tych latach wielka ordynacja Myszkowskich wpadła w znaczne kłopoty materialne i ordynat Józef Nepomocen Wielopolski zlecił Olrychowi usanowanie tych dóbr. Szaniecki przeprowadził taką reorganizację majątku, część jego nabywając na swoją rzecz. W tej części majątku znalazły się dobra i zamek w Szańcu. Od tego też czasu Olrych zaczął używać nazwiska Szaniecki.

Kolejnym ordynatem został margrabia Aleksander Wielopolski, który podjął starania o unieważnienie aktów, na podstawie których Olrych objął majątki ordynacji na własność. Wywiązał się wieloletni proces, jeden z najdłuższych procesów tego rodzaju w historii Polski.

W pierwszej instancji proces wygrał Szaniecki, w drugiej Wielopolski. W latach przedpowstaniowych Szaniecki piastował mandat poselski, a w ostatnim rządzie powstańczym był ministrem skarbu. Po upadku powstania opuścił Polskę. Przez dłuższy czas zajmował się jeszcze starym procesem, przygotowując skrypty procesowe przeciwko Wielopolskiemu na rzecz Prokuratorii Generalnej Królestwa. Osobiście Szaniecki procesem nie był już zainteresowany, bo majątek jego uległ konfiskacie.

Między Szanieckim a Wielopolskim zachodziły znaczne różnice natury światopoglądowej. Wielopolski był starożytnego typu arystokratą, natomiast Szaniecki był reformatorem: zakładał or-